GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney W. Dekera i spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

№ 84. — W Środę dnia 19. Października 1825.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina d. 15. Października.

Gazety tuteysze zawieraią następuiące wiadomości z Paryża dnia 5. Października: N. Król Pruski, w ciągu obecnego w téy stolicy pobytu, oglądał krolewskie museum, ogród botaniczny, naycelnieysze kościoły i niektóre publiczne zakłady. — Dnia 29. z. m. w rocznicę urodzin Xiążęcia Bordeaux, kazał mu N. Pan wynurzyć swe życzenia przez Jego Królewiczoską Mość Xięcia Albrechta i iadł tegoż dnia z całą Królewską rodziną w St. Cloud. Dnia 2go m. b. udał się znowu N. Król do St. Cloud, obiadował z rodziną Królewską, był na widowisku w tamecznym przydwornym teatrze i potém pożegnał się nayczuléy z Królem Francuskim i Jego rodziną. Nie podobno opisać ze wszech miar grzecznego i uprzeymego przyięcia, którego N. Pan doznał z strony Swoiego Dostoynego Sprzymierzeńca i Jego rodziny. Istnieiący oddawna ku błogosławieństwu Ich Ludów, na prawdziwym szacunku opieraiący się związek przyiaźni, został przezto nanowo wzmocniony. Rocznica urodzin N. Karola X. w dniu 9. m. b. wstrzymała odiazd N. Króla, pragnącego w tym dniu osobiście wynurzyć swe życzenia Swoiemu Dostoynemu Sprzymierzeńcowi. — N. Król, ktoremu ciągle naylepsze sprzyia zdrowie, opuści Paryż dnia 11. m. b. i stanie w Poczdamie dnia 18.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża dnia 8. Października.

Wyrok Królewski z dnia 2. m. b. ustanawia złożoną z 5 członków Kommissyą, którey iest

poruczony zwierzchni dozor nad administracyą instytutu inwalidów marynarki. Członkami téy kommissyi mianowani są: Parowie Lainé i Portal, Minister Stanu Martignac, Wice-Admirał de Burgues-Missiessy i Radzca admiralicyi Jurien.

Hrabia Lacepede, Par Francyi, Dygnitarz legii honorowéy, członek instytutu, Professor historyi naturalnéy, członek akademii Londyńskiéy i wszystkich uczonych towarzystw w Europie, umarł w swoiéy posadzie wieyskiéy Epiney (przy St. Denis) dnia 6. m. b. na ospę, i będzie tamże dziś pochowany.

Dnia 4. m. b. wieczorem przybył Generał Lafayette na fregacie Brandywine do Havre, a dnia 5. wysiadł na ląd. Pokazawszy się pomieniona fregata na przystani Havre, dała zwyczayną salwę, na którą takąż liczbą strzałów z twierdzy odpowiedziano. Mnóstwo mieszkańców miasta Havre wyszło na powitanie Lafayetta; na wieczor wyprawiono mu serenady, a gdy nazaiutrz ztamtąd odieżdżał, towarzyszyła mu liczna młodzież na koniach. Pan Lafayette iest zdrów i udał się prosto do wsi swoiéy Lagrange.

Wartość tegorocznego medoku podaią na 30 millionów Franków.

Dnia 28. z. m. umarł Generał Porucznik Radet w Varennes. Jest to trzeci Generał z armii Napoleona, który w ostatnim tygodniu Września zawarł powieki.

Podług doniesienia *Gwiazdy*, zamknięto w Niderlandach wszystkie pomnieysze seminaria biskupie. Arcybiskup Mechliński, Biskup Namurski, W. Wikaryusz Gandawski, Dornicki i Leodyiski, Wikaryusz apostolski Hercogenbuszski i Bredaski, Przeor missyy w Hollandyi, i siedmiu Prałatów północnych prowincyy, mieli podać Królowi z tego powodu przełożenia.

Gwiazda nieprzestaie bronić gorliwie Ministrów przeciw wycieczkom pism oppozycyinych. W ostatnim numerze wystąpiła na raz przeciw siedmiu przeciwnikom.

Pod tytułem: „*De la France et de l'Espagne en* 1825" pewien Oficer sztabowy, który odbył woynę w Hiszpanii z starą armią, wydał w Paryżu u Dantu krótkie lecz treściwe dzieło o wypadkach na półwyspie od r. 1814. Autor stara się nasamprzód dowieśdź, iż rewolucya roku 1820 zawiązała się z publicznéy Hiszpanów opinii. „Rewolucya ta — mówi on — bezpośrednim była skutkiem zgwałcenia danych roku 1814. podczas pierwszéy restauracyi przyrzeczeń, powstanie na wyspie de Leon nie zrządziło iéy, lecz tylko postręczyło iéy sposobność do wybuchnienia, i niebyłaby nigdy przyszła do skutku, gdyby zasady iéy nie były miały za sobą zapału narodowego. Nie wchodząc w to, czy stany Cortes z roku 1820. przestąpiły swe granice, mniema iednakże autor mieć przyczynę uważania za rzecz pewną, iż naród hiszpański życzył sobie rządu konstytucyinego, systematu reprezentacyinego, i że temu życzeniu ta się tylko opierała klassa, która pod panowaniem samowolności dobrze wychodzi, i niechciała wolności, którąby ofiarami okupić musiała. Fakcya ta starała się zarazem przekonać Ministeryum francuskie, iż stany Cortes miały zbyt republikancką dążność, i nie szanowały dosyć woli Króla. Woyna została uchwaloną, była krótką, lekką i zaszczytną; lecz że Naczelny Wódz armii francuskiéy nie miał téy myśli, ażeby przez obalenie rządu Kortezów przynieść uszczerbek wolności kraiu, dowodzą tego postanowienia w Andujar i Puerto Santa Maria wydane. Wszakże to nie było w planie stronnictwa mnichów; to potrafiło przez swych tłómaczów w Francyi nakłonić Ministeryum francuskie do przyięcia systematu nieczynności, które mu otworzyło wolne pole, uczyniło gabinet Madrytski przystępnym zamachom obcych, odebrało broń wszystkim klassom obywateli, oddało ią żołnierzom fakcyi i rozkiełznało wszystkie namiętności, gdy tymczasem Ferdynand pod zwodniczym tytułem „Króla absolutnego" posiada tylko na oko władzę, i iest nawet ofiarą zagórników. Ten iest owoc zwycięztw Francuzów i nakładu 300 millionów Franków. Armia francuska, która rozumiała, iż przywróciła Króla, przywróciła tylko anarchią, i lała krew, aby przenieść władzę w ręce stronnictwa, które Francyą gardzi i nienawidzi, chociaż z niéy tylko iedyną ma podporę. Pytanie: iaki tego wszystkiego nieładu będzie koniec?" rozwięzuie autor uwagą: iż zgwałcenie przysiąg, uciskanie obywateli i anarchiczne zabiegi stronnictwa mnichów sprowadziły rewolucyą na wy-

spie de Leon; iż te same przyczyny wznawiały się od roku 1823 i te same zradzać musiały skutki, że zatém na nową w Hiszpanii zanosi się rewolucyą. Średnia klassa, naysilnieysza i nayoświeceńsza w Hiszpanii życzy sobie rządu reprezentacyinego, konstytucyi, rękoymi; tego samego, z niektóremi odmianami, życzy sobie także wysoka szlachta; — życzenia, które muszą być spełnione; wymaga tego przemoc okoliczności; i chociażby ie Hiszpania tylko przez nowe klęski osiągnąć zdołała, to wszelako oneż osiągnie. Gdyby żadna inna przyczyna niesprowadziła tego nieuchronnego rozwiązania węzła, dokaże tego niedostatek pieniędzy. Inne Ministeryum we Francyi potrafiłoby może zapobiedz tym ostatecznościom, gdyby umiało ziednać w Hiszpanii wziętość rozumnym wnioskom. Autor podaie trzy następuiące: Nałożyć podatek na dobra duchowieństwa, które przeszło trzecią część płaszczyzny państwa posiada, a będzie można zakryć roczny niedobor — zostawić mu piątą część onychże, co będzie więcéy niż dostatecznym funduszem do zabezpieczenia mu zaszczytnego bytu, — i przedać resztę, końcem zaspokoienia długów państwa i utworzenia kassy zasobnéy; Król Ferdynand nakoniec niechay powoła do swoiéy rady bezprzesądnych i światłych mężów, i dopełni przyrzeczeń odezwy swoiéy z dnia 15. Maja 1814. Wówczas uyrzy Król Hiszpański przenoszący się do państw iego obcy przemysł i obce kapitały, wzrastaiącą ich pomyślność i zamykaiącą się otchłań rewolucyi pod iego tronem, a Francya nagrodę usiłowań i ofiar swoich odniesie."

H i s z p a n i a.

Z Madrytu dnia 26. Września.

Król i rodzina królewska mieszkaią teraz w zamku w Eskurialu.

Minister sprawiedliwości (Calomarde) wydał dwa okólniki, które pewnie przyłożą się niemało do ustalenia spokoyności. W pierwszym do Arcybiskupów i Biskupów wyrażono: „iż serce N. Pana zasmucone zostało wiadomością, że w niektórych kościołach nadużyto ambony do podżegania nienawiści i zemsty; N. Król wzywa przeto Prałatów, aby się starali o to, iżby w przybytkach Pańskich tylko słowa pokoiu wychodziły z ust kaznodzieiów; w własności swéy, iako urodzony obrońca religii katolickiéy, zagraża Król surowém ukaraniem każdemu xiędzu, któryby odtąd świętości powołania swoiego nadużywał na rozszerzanie nienawiści i niezgody." Drugi okólnik rozkazuie władzom sądowym prowincyalnym, ażeby zaprzestały wszelkiéy procedury, tyczącéy się przewinień politycznych i wypuściły oskarzonych na wolność; iakoż liczba uwięzionych bardzo się iuż zmnieyszyła.

Onegday o godzinie 11téy installował Pan Zea Juntę doradczą, która zaraz dwugodzinne posiedzenie odbyła. Wyznaczyła ona Kommissyą, która ma zdać sprawę względem wniosków zaciągnienia pożyczki. Jest znowu mowa o uznaniu i przywiedzeniu do skutku umów, przed dwoma laty między Generałami konstytucyinymi a francuskimi zawartych.

Oczekuią na dzień 13. przyszł. m. ogłoszenia powszechnéy amnestyi, z iednémtylko wyłączeniem 34ch imiennie wyszczególnionych osób. Od utworzenia nowéy Junty, posiedzenia Rady Kastyliyskiéy bardzo są burzliwe.

Mocno się teraz zaymuią ubieraniem i uzbraianiem piechoty.

W Walencyi miano odkryć spisek podobny zupełnie do spisku Bessiera. — W Kadyxie poluie policya na szpinki kapeluszowe mężczyzn, i na grzebienie Dam; pierwsze maią kształt szubienicy, a ostatnie wskazywać maią pewną postacią, iż właścicielki należą do stronnictwa karolistów.

Począwszy od dnia 22. m. b. muszą w Barcelonie zamykać bramy o 7méy godzinie wieczornéy, a otwierać o 5téy rannéy.

Stracenie wolnych mularzy w Granadzie, złe sprawiło wrażenie w témże mieście, gdzie los ich mocno wszystkich mieszkańców obchodził.

A n g l i a.

Z Londynu dnia 8. Października.

Pan Stratford - Canning wyieżdża dziś na fregacie Glasgow z Portsmouth.

Dnia 3. m. b. zawinął do Portsmouth brig grecki i oddany został pod kwarantanę.

Gazety nasze wspominaią z przynależną

wzgardą o niedorzecznych wyrazach, których człowiek partykularny, Pan Townshend Wasyngton, użył w piśmie swoiém do rządu greckiego, rzucaiąc cień na sposób myślenia rządu angielskiego.

Konsul Sycyliyski w Gibraltarze odebrał doniesienie, iż Cesarz Marokański chce wydać woynę wszystkim kraiom, które niemaią Konsulów w iego państwie. Sycylia, Toskana, Austrya i t. d., są wymienione, tylko Rossya nie. Lecz Jego Cesarska Mość posiada w porę tylko ieden okręt woienny i ieden szoner.

Cook, iak wiadomo, nie dostał się po za 71° 10′ północnéy szerokości, ponieważ gruba mgła i potężne góry lodowe podróży iego kres położyły. Tém ważnieyszą iest wiadomość od Kapitana Weddel. Donosi on, iż przebył 74ty stopień i po przeprawieniu się przez wiele pól lodowych, dostał się na morze od lodów uwolnione. Pora była łagodna, i gdyby był na taką podróż przygotowany, byłby iescze daléy na północ dosięgnął. Spodziewać się należy, iż admiralicya korzystaiąc z téy sposobności, sprostuie nasze wiadomości o północnéy płaszczyznie.

Nie Generał Mina, lecz Generał Milans, przedsięwziął podróż do Jersey.

Rossya.

Z Petersburga dnia 4. Paźdz.

Dawnieysza ustawa, podług któréy niewolno żadnemu urzędnikowi należeć do taiemnego towarzystwa lub zakonu wolnomularskiego, została teraz rozciągniętą do wszystkich osób, ubiegaiących się w naszych uniwersytetach o dostoyności uczone. Także nowo przyimowani studenci wystawiać muszą rewers, iż do tych towarzystw nienależą.

Niderlandy.

Z Bruxelli dnia 9. Października.

Xiężniczka Fryderyka Niderlandzka zaymuie się pilnie uczeniem ięzyka hollenderskiego, który z łatwością poymuie.

Niemcy.

Z Bremy dnia 9. Października.

Nasza gazeta zawiera z gazety Amerykańskiéy następuiącą odpowiedź rządu angielskiego na podanie (notę) Ministeryum hiszpańskiego, tyczące się uznania niepodległości Stanów południowéy Ameryki:

„Niżéy podpisany, pierwszy Sekretarz państwa J. K. Mci spraw zagranicznych, odebrał zlecenie od swego Monarchy, na urzędowne podanie, które JW. Zea pod dniem 21. Stycznia 1825 wręczył Sprawuiącemu interessa J. K. Mości w Madrycie, następuiącą dać odpowiedź Kawalerowi de los Rios, dla przesłania iéy swemu dworowi.

„Tak wielka część urzędowego pisma Pana Zea poświęcona iest zaprzeczaniu wypadków, które rządowi angielskiemu o stanie różnych kraiów Ameryki hiszpańskiéy doniesiono, i rokowaniu zdarzeń, które, podług oczekiwania dworu hiszpańskiego spełnić się tam maią, i wykazać fałszywość uczynionych rządowi angielskiemu doniesień, iż uznano za naylepsze czekać raczéy, iak się rzeczy w Ameryce hiszp. zakończą, niż oczewistość naprzeciw oczewistości stawiać, i rozprawiać nad podobieństwem do prawdy i nad domysłami.

„Względem tego wypadku, który tak widocznie i ostatecznie stawia się oczom, ma podpisany zlecenie nic więcéy nie mówić, iak, że mocno to cieszy rząd angielski, iż się wprzód spełnił, nim zamiary rządu angielskiego wyiawione zostały innym kraiom hiszpańsko - amerykańskim. Niepodobna więc, aby te zamiary miały iakikolwiek mieć wpływ na woynę w Peru.

„Tą iedną uwagą ma podpisany sobie zlecone zbyć tę część podania Pana Zea, w któréy się stara wykazać niedokładność doniesień, na których się wspiera decyzya rządu angielskiego. Pozostaią więc ieszcze do rozwiązania pytania: Czyli Anglia, traktuiąc z ustanowionemi *de facto* rządami, nie wystawionemi na niebezpieczeństwo zewnętrznego napadu, zgwałciła iaką zasadę prawa narodów, lub wyraźny iaki punkt zawartego traktatu?

„Zaczniemy od ostatniego, iako szczególnego oskarzenia, mianowicie zarzuca nam Pan Zea kilkakrotnie zgwałcenie traktatów w ogólności; ale gdy dwa tylko przytacza, to iest traktat z roku 1809 i 1814, przypuścić więc trzeba, że tylko na tych dwóch się opiera

w ugruntowaniu tych zarzutów. A zatém naprzód o traktacie z r. 1809.

„Ten traktat zawarty został z początkiem woyny hiszpańskiéy przeciw Francuzom, i w wyrazach iasnych, niepodpadaiących żadnemu fałszywemu wykładowi, wymierzony był przeciw ówczesnemu położeniu rzeczy. Byłto traktat pokoiu, który położył koniec woynie, trwaiącéy od roku 1804 między Anglią a Hiszpanią. Zaraz w pierwszym artykule oznaczony iest imieniem traktatu przymierza na czas woyny, w którą wspólnie z Hiszpanią wplątani byliśmy. Wszystkie szczegółowe punkta traktatu, tyczyły się widocznie przedsięwzięcia owczesnego rządcy Francyi, utrzymania na tronie hiszpańskim i w obydwoch Indyach członka swoiéy familii, i bez wątpienia wkładały na nas obowiązek, nie wprzód broń złożyć, ażby ten zamiar względem Hiszpanii zniweczonym, i przywłaszczenie Ameryki się tyczące, zniweczoném zostało; któréy to powinności, iak tego nikt nie może zaprzeczyć, sumiennie Anglia dopełniła. Z osiągnieniem zaś tych zamiarów traktatu, dopełnione zostały iego warunki; a powinności z niego wypływaiące musiały naturalnie z samą rzeczą zniknąć, któréy się tyczyły.

„Po ukończeniu woyny na półwyspie i przywróceniu na tron przodków Króla hiszpańskiego za pomocą angielską został wprawdzie traktat 1809 zamieniony na traktat 1814. Lecz ten cóż zawiera? Oto naprzód ze strony Jego Król. Mci wyraz naygorętszego życzenia, aby Ameryka hiszpańska znowu z monarchią hiszpańską połączona być mogła; a potém przyrzeczenie, że poddani angielscy będą mieć sobie zakazane opatrywanie mieszkańców hiszp. Ameryki w potrzeby woienne. To przyrzeczenie natychmiast wykonane zostało rozkazem gabinetowym z roku 1814; owszem nawet więcéy uczyniono nad przyrzeczenie; bo w roku 1819 ukaz parlamentowy wydany został, zakazuiący poddanym angielskim służyć w woysku powstałych osad.

„Dowód, że życzenia w téy ugodzie zawarte szczeremi były, daią nietylko pomienione rozporządzenia, ale i kilkakrotnie ofiarowane ze strony Anglii pośrednictwo między Hiszpanią a iéy osadami; które pośrednictwo bynaymniéy nie gruntowało się na żądaniu, aby Hiszpania uznała niepodległość osad, iak P. Zea powiada. Odtąd wiele lat upłynęło, i wiele sposobności traktowania pod lepszemi warunkami przez Hiszpanią wzgardzonych było, nim owa podstawa iako iedyna podaną została, na któréy ze skutkiem możnaby się układać.

„Niebyło o tém mowy w roku 1812, kiedy Kortezom pośrednictwo nasze było ofiarowaném. Niebyło mowy w roku 1815, gdy Hiszpania żądała naszego pośrednictwa, ale wzbraniała się ułożyć warunków, które przyiąć była gotowa. Niebyło mowy o tém na posiedzeniach w Akwisgranie w roku 1818, na których po raz pierwszy i ostatni pomiędzy wielkiemi mocarstwami Europeyskiemi wspomniano o pogodzeniu się Hiszpanii z osadami swemi.

(Dalszy ciąg późniéy.)

Państwo Ottomańskie.

Dostrzegacz Austryacki z dnia 29. z. m. umieścił o wiadomém bezskuteczném przedsięwzięciu branderów greckich co następuie:

„Dostrzegacz Tryestski donosi z Alexandryi: W dniu 10. Sierpnia około 3 godzin, z południa postrzeżono na stanowisku sterników znany znak, iż okręty zbliżaią się do portu, naprzeciw których zwykli sternicy płynąć, by ie wprowadzić do portu. W istocie widziano trzy bryganty ny, które płynąc razem, zbliżały się do portu; koło godziny 5. iedna z tych zatknęła Rossyiską, druga Jońską, a trzecia, iak się zdawało, Austryacką banderę. Pierwsza bryganty na wziąwszy na pokład sternika zawinęła pół godziną do portu przed obiema drugiemi, co razem pozostały i starała się zarzucić kotwicę pod wiatrem, blisko kilku tureckich okrętów, między temi dwóch fregat. Inne dwie bryganty ny płynęły za nią w nieiakiém oddaleniu. Trzy te okręty były to brandery Greckie. Pierwszy był wnet poznany, a gdy dowódzcy onegoż to postrzegli, zapalili po za wiatrem wśród portu, gdzie stało więcéy, iak sto Europeyskich okrętów kupieckich i ieden Francuski bryg woienny. Gdy się to stało, rzucili się do swoich szalup, by uciec, zostawiwszy brander i na nim biednego sternika, który wierząc, że okręt ten iest Mocarstwa sprzyiaźnionego, udał się nań, dla zaprowadzenia go do portu. Brander zapalił

się, atoli szczęściem może z braku dostatecznych palnych materyałów, by sprawił explozyą, bez skutku, i został wpędzony na mieliznę przez środek okrętów, żadnego nie uszkodziwszy. Tylko nieszczęśliwy sternik spalił się. Dwie owe brygantyny czyli brandery, widząc, że się pierwszemu nie powiodło, obróciły i uciekły. Francuski bryg woienny strzelił za nimi dwa razy, lecz bez skutku. Właśnie pod ten czas obecny w Alexandryi Wice-Król ieszcze tegoż samego wieczora rozkazał Billal Adze (Wice-Gubernatorowi), ścigać brandery Greckie, i dnia następuiącego (11.) wypłynął Wice-Gubernator i Administrator marynarki z kilkoma okrętami na polowanie Greków. Całą noc na 12. słyszano mocną kanonadę, pochodzącą z spotkania się korsarzów Greckich z konwoiem małych tureckich okrętów kupieckich, płynących pod zasłoną z Adelia. Dnia następuiącego (12.) rozeszła się wieść, że Billal Aga miasto udania się ku stronie, gdzie słychać było wystrzały działowe, wziął przeciwny kierunek i obrócił się ku Zachodowi. Wice-Król wpadł z tego powodu w gniew i postanowił sam ścigać brandery. Tak się w istocie stało, i Mahomed Ali wsiadł tegoż samego dnia rano na korwetę niedawno w Genui zbudowaną, w towarzystwie Patrona Beia i innych swoich poufnych. Wodze Rządu podczas swéy nieobecności poruczył Bak Adze, Sulimanowi Adze i Ilias Adze, poddawszy ich iednakże wszystkich pod zwierzchni zarząd znanego Boghos Jussufa. W dniu 13. zawinął Kapudan Basza do portu Alexandryiskiego ze swoią flotą, złożoną z 10 fregat, tyleż korwet i prawie 20 brygów i galiot. Nieobecność Wice-Króla i nieprzewidziane ziawienie się Kapudana Baszy sprawiło nieiakie wrażenie pomiędzy ludem. W dniu 14. wypłynęło 20 okrętów, a w dniu 26. ieszcze dwa z floty Egipskiéy dla krążenia po bliskiém morzu. Już w dniu 14. wypłynął Rossyiski kuter kupiecki z listem tymczasowego Rządu do Wice-Króla, wzywaiący go, aby powrócił do Alexandryi. Atoli kuter ten powrócił dnia następuiącego, nie znalazłszy Mehmeda Alego, i znowu został wysłany, na szukanie onegoż. Dnia 17. przybył Silichtar Aga z Kairu. Nakoniec w dniu 25. ze świtem powrócił Wice-Król ze swoiéy żeglugi. Przepłynąwszy kanał, zwiedziwszy brzegi Cypru i Kanei, niespotkał nigdzie okrętu nieprzyiacielskiego, a oddawszy Kapudanowi Baszy należne honory, tenże wysiadł na ląd. Powrót Wice-Króla uspokoił i ucieszył lud. Przygotowania do posłania nowych woysk do Morei czynnie są popierane.

Z Smyrny dnia 1. Września.

Podług wiadomości z Kanei dnia 10. Sierpnia, zupełna w Creta panowała spokoyność; także zaraza morowa ustawała potrochu. Wice-Król Egipski ma zamiar wystawić w Creta korpus odwodowy, dla posełania, w potrzebie, posiłków do Morei. Moreoci wzbraniaią się ciągle, chwytać broni. W Nauplia panuie zaraza morowa i anarchia. Towarzysz spółoręźny Odysseusza, Treconi, opuścił grottę Parnassu i powrócił do domu z swą młodą żoną. Pan Guilleminot, syn Posła Francuskiego w Stambule, przybył do tuteyszego miasta.

Rozmaite Wiadomości.

Poznań dnia 18. Października.

Wczorayssze widowisko teatralne w połączeniu z koncertem małego Krogulskiego, tak zręcznie Pan Couriol, Dyrektor towarzystwa dramatycznego urządził, iż pewno całą zebraną publiczność zupełnie zaspokoił. Jakoż w rzeczy samey za zwyczayne ceny teatralne było dosyć do słyszenia i widzenia. Ale też widoczne popisuiących się artystów usiłowania, aby ten wieczor iak naybardziéy uprzyiemnić, zostały ze strony publiczności sowicie nagrodzone, dom bowiem był napełniony, a oklaski odzywaiąc się od początku zaraz crescendo, posunęły się nareszcie w finale aż do fortissime. Szczególniéy wczorayszego wieczora widać było znaczną liczbę Szanownego Obywatelstwa z Prowincyi, których zapewne więcéy Józio Krogulski niż obecny iarmark (który się wczoray skończył) przywabił. Młody artysta przewyższył wczoray samego siebie szczególniéy zadziwiaiącém oder

graniem pierwszego allegro koncertu Riessa (cis moll), lubo podług indywidualnego zdania naszego w cokolwiek za nadto umiarkowaném tempo. Piękne granie naszego artysty znacznie wywyższył wyborny dźwięk fortepiana, którego mu na ten wieczor użyczył ieden z tuteyszych miłośników muzyki z zasługuiącą na wdzięczną wzmiankę gotowością. Odśpiewaną (w finale wczorayszéy wieczornéy zabawy) piosnkę na pożegnanie Publiczności, bylibyśmy woleli słyszeć deklamowaną z ust Józia, gdyż nayprzód melodya iéy iest zbyt załosna, a my z radością się z nim rozstaiemy, w nadziei iż kiedyś za powrotem z obcych ziem upoważni nas do powitania go z tém większą radością; powtóre śpiew słabym, iego i niepotrzebnie natężanym głosikiem wykonany, zdolnym iest tylko nadwerężyć poniekąd nader przyiemne wrażenie, które wyborna gra iego w umyśle słuchacza sprawia. — Poiutrze opuści nas młody rodaczek udaiąc się tu ztąd do Wrocławia. Równie muzykalni iak gościnni Wrocławianie grzecznem przyięciem go wpośród siebie, zachęcą go zapewne do rozpoczęcia z zaufaniem dalszéy pielgrzymki po obszerney ziemi niemieckiéy, w któréy kwitnące tak pięknie kunszta zaiste naypomyślnieyszy mieć będą wpływ na dalsze rozwinięcie i wykształcenie rzadkich iego zdolności. — Tak mały dziś Józio, prowadzony starowną ręką oyca twoiego, staray się być kiedyś w twym zawodzie chlubą twoich ziomków, a przybrawszy sobie za nieodstępnego towarzysza skromność sławnego rodaka naszego Lipińskiego: „*I pede fausto quo tua te fata trahunt!*“

W Meserburgu rozpoczął się dnia 2. m. b. Seym prowincyi Saskiéy. — W Kolonii wydał Konsystorz pod dniem 7. m. b. do Dyrekcyi tamecznego Kollegium Karmelitańskiego rozporządzenie, zamieniaiące toż Kollegium na gimnazyum ewanielickie z 6 klassami. Dla młodzieży katolickiéy ustanowiony iest oddzielny nauczyciel religii.

Prawie razem z nadeyściem do Poznania nowego wydania dzieł Franciszka Karpińskiego w Wrocławiu u Korna, zwiastuią nam pisma Warszawskie, podług wiadomości z Litwy, śmierć tego słusznie „Poetą serca“ nazwanego wieszcza, którego sława literacka przez to nowe dzieł iego wydanie tém bardziéy rozkrzewiać się będzie w pamięci i sercach ziomków iego i przyiaciół literatury i języka polskiego. Przeżywszy on lat 80 rozstał się z tym światem dnia 16. Września r. b. Pochowany iest na cmentarzu kościoła Łyskowskiego. Wolą było iego, aby na grobie położono taki napis: „Oto iest móy dom ubogi.“

Ważny i rzetelny zaszczyt Autorowi i Polszce przynoszące dzieło Jędrzeia Sniadeckiego, pod tytułem: *Teorya iestestw organicznych*, przełożone nakoniec zostało na ięzyk Francuski przez PP. Ballard i Dessaix, Doktorów przy woysku francuskiém i w tym roku wydane w Paryżu. Tak więc ta ważna praca ziomka naszego (pisze Korresp. Warszawski) iuż w trzecim europeyskim ięzyku znalazła tłómaczów; przed laty bowiem 10., Teoryą iestestw poprzedzoną naychlubnieyszém ocenieniem w Niemczech, przełożono na ięzyk niemiecki; późniéy nieco Rossyanie przyswoili sobie w dokładnym przekładzie ten płód pióra sarmackiego. Teraz Francuzi poszli za ich przykładem, zapewne maiąc w pomocy przekład niemiecki. Posłuchaymy, co tłómacze francuzcy w przedmowie mówią o tém dziele i o nas: „Polska woiownicza znaną iest Francyi; lecz Polska uczona iest bogatą kopalnią, obcą nam prawie, nie tyle z powodu odległości mieysca, iak raczéy dla trudności nauczenia się ięzyka polskiego, a iednakże iuż Polacy zbogacili swoią literaturę arcydziełami, gdy u innych ludów była ieszcze w kolebce. Imiona Kochanowskich, Krasickich, Naruszewiczów tak sławne są w Polszce, iak w naszym ięzyku ubogim, a iednakże powszechnym słyną dzieła Paskala, Rasyna, Kornela. Mamy sobie za obowiązek, oddać sprawiedliwość Polakom i sprostować błędne mniemanie tych naszych pisarzy, którzy w ich bibliografii znaleźli samych naśladowców i tłómaczów. Dzieło ninieysze iest dowodem naszego twierdzenia. Do iego napisania potrzeba było uwag głębokich i godnych naszych naysławnieyszych fizyologistów; nadaie ono między nimi znakomite mieysce autorowi naszemu. Statysta, fizyk, chemik i doktor, Sniadecki, korzystał z tego ogromu wiadomości, dla przeyrzenia wszy-

stkich ogniw wielkiéy machiny organiczney i postąpienia daléy od swoich poprzedników, w rozważaniu człowieka fizycznego i w taiemnych widokach przyrodzenia. Filozof i chrześcianin, nieuciekał się do niepewnych i próżnych przypuszczeń o pierwotném stworzeniu rzeczy, Boga uznał za sprawcę wszystkich przyczyn i t. d.“

Dziennik Petersburski umieścił wiadomość o odkrytych niedawno kopalniach, iak następuie: „Na wschodniéy spadzistości gory Ural ciągle odkrywaią piasek złoty; w ciągu roku bieżącego odkryto kilka iego pokładów. Z pośród kopalni znayduiących się na ziemi należącéy do korony, dwie, iedna złota, druga platyny, są naygodnieysze uwagi: Pierwsza odkrytą była roku 1824. przez urzędnika Swindowa. Znayduie się w okręgu kopalni Złotousk, w gubernii Orenburgskiéy, na lewym brzegu rzeki Uia 2 wiorst od kopalni między Poliaków. Na 100 pudach piasku złożonego z różnych szczątków wydaie 1/2 do 6 zołotników, a niekiedy do 14 zoł. złota. Doświadczono téy kopalni na przestrzeni 250 sążni. Po założeniu grobli i budowli do mycia, rozpoczęto mycie dnia 2 Czerwca i w 2ch dniach otrzymano funt i 87 zołotników złota. Z powodu iéy obfitości nazwaną iest Błahodatny. Kopalnia platyny, zawieraiąca małą ilość złota znayduie się w okręgu Gorobłahodat w Guberni Permskiéy o 60 wiorst na północ fryszerki Kuszwińsk, a o 12 od rzeki Issa. Odkryto ią w Marcu r. b. Piasek kruszcowy znayduie się o półtora arszyna w ziemi, a grubość pokładu wynosi półtrzecia arszyna. Na 5 pudach piasku, otrzymano pół zoł. złota i 5 części platyny. Doświadczono tego pokładu na przestrzeni 300 sążni wzdłuż i wszerz. Proby dowodzą, że iest obfitą. Podobnież odkryto tego roku na gruntach prywatnych osób w obwodzie Ekaterynoburgskim i Werhoturskim, 35 pokładów piasku złotego. W ogólności piaski te zawieraią na 100 pudach ieden zołotnik. Nayznacznieysze są w Ninetahilsku w dobrach Demidowa, w Newiańsku, dobrach sukcessorów Piotra Jakowlewa i w Werch-Isecku, dobrach Jakowlewa officera gwardyi. Ostatnie wydaią do 5 zołotników na 100 pudach. Oprócz tego odkryto ślady złota w dobrach Miaśnikowa, kupca z Rostowa, położonych w obwodzie Kurgańskim.“

Sposób utrzymania chłodu w powozach podczas lata, a ciepła podczas zimy — przez Pana Alaire.

Dla wprowadzenia świeżego powietrza wewnątrz powozów, autor umieszcza pod kozłem wentylatora w ten sposób, że go poruszaią przednie koła powozu, tak iż za każdém obróceniem się koła, wchodzi do powozu ilość powietrza wyrównywaiąca obiętości wentylatora. Lecz ponieważ w lecie powietrze otaczaiące powozy iest zwyczaynie obciążone kurzawą, autor przeprowadza ie przez rezerwoar pełen wody. W ten sposób powietrze będzie zawsze czyste i chłodne; można więc będzie nie pozbawiaiąc się świeżego powietrza, zamknąć okna w poieździe i zabezpieczyć się od upału i kurzawy; iako też i od wszelkich niedogodności, które przytrafiaią się w mieyscu ciasném i zamkniętém podczas upału. Dla wpuszczenia ciepłego powietrza do powozów prowadzi ie nad latarniami, które zwykle znayduią się przy powozach; i dla tego latarnie, pokryte są w wyższéy swoiéy części dwiema czapeczkami półkołowemi umieszczonemi iedna w drugiéy, tak że w całéy rozciągłości iest między niemi przedział blisko na dwa cale; światło latarni zwrócone iest do części wklęsłéy iednéy z tych czapeczek, a przeciąg czasu między każdém uderzeniem wentylatora dostateczny iest do ogrzania powietrza na 30 stopni, ieżeli obiętość wentylatora zastósowano do ilości powietrza rozgrzanego między dwiema czapeczkami każdéy latarni. Można przeszkodzić wchodzeniu powietrza ciepła do powozu obracaiąc rurkę.

(*Dodatek.*)

DODATEK
do
Nru 84.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 19. Października 1825.)

Rozmaite wiadomości.

W iedném z pism angielskich znayduie się następuiąca wiadomość o żenieniu się przez prokuracyą. Przy takich ślubach był zwyczay dawniéy, że zastępca Pana młodego w zupełnéy zbroi kolanem blachą okrytém dotykał się kolana Panny młodéy leżącéy w łóżku. Ludwik Bawarski, który w imieniu Arcyxięcia Maxymiliana Austryackiego brał ślub z Xiężniczką Burgundzką, dopełnił i tego obrządku, którego celem było umocowanie zawartego związku małżeńskiego; przypuszczano bowiem, że Xiężniczka, dozwalaiąc tak bliskiego zetknięcia się z mężczyzną, nie wymówi się od przyiętego obowiązku nowemu małżonkowi. Cesarz Maxymilian zaślubił się późniéy przez prokuracyą z Anną de Bretagne, którą iednakże potém Karól VIII., Król francuski, za żonę poiął, gdy iéy małżeństwo z Maxymilianem nigdy w istocie do skutku nie przyszło. Wszakże musiano argumentami teologicznemi i przykładami z pisma S. skrupuły Xiężniczki usunąć, nim przyięła oświadczenie Karola. Ten zwyczay dawno iuż poszedł w zapomnienie, wspominaią iednak, że w Polszce przy zaślubinach Króla Zygmunta III. z Arcyxiężną Anną Austryacką, pełnomocnik Królewski w zupełnéy zbroi położył się w łóżko z nową Krolową.

ARESZT OTWARTY.

Nad pozostałością Proboszcza Antoniego Hochhaus w Opalenicy Powiatu Bukowskiego w dniu 4 Grudnia 1813. zmarłego, dziś proces sukcessyino-likwidacyiny otworzony został, wzywamy przeto wszystkich, którzy pieniądze, precyoza, dokumenta lub skrypta wspólnego dłużnika posiadaią, aby z tych sukcessorom iego nic niewydawali, owszém niezwłocznie rzetelnie nam donieśli, i pieniądze takowe, effekta lub skrypta z zastrzeżeniem sobie prawa do nich służącego, do depozytu naszego oddali, w przeciwnym bowiem razie każda zapłata lub wydanie za nienastąpione uważane, i powtórnie na dobro massy ściągane bydź maią. Ci, którzy rzeczy takowe lub ukryią lub zatrzymaią, spodziewać się ieszcze mogą, iż wszelkie prawo zastawu lub inne do nich służące, utracą.

Poznań dnia 22. Września 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Uwiadomienie. Dowiedziałem się o pogłosce, która się w téy okolicy rozeszła, iakobym się z Leszna do Wrocławia chciał przenieść. Oświadczam publicznie ninieyszém: że ta pogłoska iest fałszywą i zmyśloną.
Leszno dnia 10. Października 1825.

Doktor Zanth.

Donosimy ninieyszém nayuniżeniéy, iż prowadzony handel zboża zmarłego w dniu 8. m. b. oyca i teścia naszego, tuteyszego kupca Józefa Ephraim, z naywiększém zadowolnieniem przyiaciół iego interessowych, od dziś dnia na nasz wspólny rachunek pod firmą: Józefa Ephraim synowie, tym samym sposobem, iak dawniéy, daléy prowadzimy.

Upraszamy zarazem wszystkich przyiaciół sprawunkowych oyca naszego, aby nas zaufaniem swém w tym samym stopniu, iak naszego poprzednika, zaszczycać raczyli, i będzie zawsze staraniem naszém, przez rzetelne warunki i śpieszne wykonanie naszych przyrzeczeń, zaufania tego stać się godnymi.
Poznań dnia 16. Października 1825.
Salomon Józef Ephraim, syn } zmarłego.
Lewin Salomon Asch, zięć }

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 17. Października.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	2	6	—	1	6	4
Zyto	—	20	—	—	—	21	4
Jęczmień . .	—	15	—	—	—	16	—
Owies . . .	—	10	—	—	—	11	—
Taterka . .	—	20	—	—	—	21	4
Groch . . .	—	26	4	—	1	—	—
Ziemiaki . .	—	6	—	—	—	10	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	16	4	—	—	17	6
Słomy kopa à 1200 ff . .	2	20	—	—	2	25	—
Masła garniec	1	5	—	—	1	10	—

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 14. Października 1825.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$90\frac{1}{12}$ pCt.	$89\frac{7}{8}$ pCt.
Premie obligów długu państwa	206 =	—
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	93 =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	90 =	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne niegdyś polskiego udziału	$88\frac{3}{8}$ =	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$95\frac{1}{2}$ =	95 =
Wschodnio-Pruskie . . .	92 =	—
Szląskie	$104\frac{7}{8}$ =	—

Poznań dnia 18. Października 1825.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania . .	92 —	—	— 4